

POZNAŃ | 6 STYCZNIA 2012 | PLAC WOLNOŚCI

NIE DO SPRZEDAŻY



ORSZAK TRZECH KRÓLI ŚPIEWNIK

www.orszak.org



Prezydent
Rzeczypospolitej Polskiej

Warszawa, 6 stycznia 2012 roku

Wpis
do śpiewnika *Orszak Trzech Króli*

Szanowni Państwo!
Drodzy Organizatorzy i Uczestnicy Orszaku Trzech Króli!

Zwyczaję świąt Bożego Narodzenia urzekają pięknem i różnorodnością. Przystrojanie domów i choinek, wigilijna wieczerza, spotkania z rodziną i przyjaciółmi, zwiedzanie szopek, jasełkowe przedstawienia, czynią ten czas najweselszym i najmilej wspominanym w roku. Gdy przeżywamy radość, zwykle chcemy się nią dzielić, przeżywać ją razem z innymi. Te wspaniałe zimowe święta zbliżają ludzi, wydobywają to, co w nas najlepsze, są czasem pojednania i wzajemnej życzliwości.

Szczególnym przejawem tej świątecznej wspólnoty jest tradycja koledowania, żywo pielęgnowana także w mojej rodzinie. Wśród ponad 500 polskich koled i pastorałek odnajdujemy prawdziwe słowno-muzyczne arcydzieła, łączące w sobie piękno melodii, kunszt poetycki, głębię religijnych treści i wyjątkowy klimat, w którym radość przeplata się z nostalgią i zadumą. Strofy bożonarodzeniowych pieśni przenoszą nas w świat dzieciństwa, przypominają ciepło domowego ogniska. Doświadczyłem tego wyjątkowo mocno przed trzydziestoma laty, w obozie internowania w Jaworzu. Śpiewane wraz ze współwięźniami koledy pozwalały wczuć się w atmosferę tych najbardziej rodzinnych ze wszystkich świąt, niosły pokrzepienie i nadzieję.

Cieszę się, że dzięki idącym w Orszak Trzech Króli kolednikom ulice polskich miast będą rozbrzmiewać koledami i pastorałkami, śpiewanymi w Polsce od zawsze, powszechnie i przez wszystkie stany. Bo polskie święta to święta przy dźwiękach koled. Tak jest i dzisiaj, a patrząc na dzieci i młodzież kroczące co roku w tym barwnym pochodzie – możemy oczekiwać, że tak będzie również w przyszłości.

Intonując zatem wraz z Państwem koledę *Mędry świat, monarchowie* najserdeczniej wszystkich Państwa pozdrawiam.



Arcybiskup
Metropolita Poznański

*„A oto gwiazda, którą widzieli na Wschodzie, szła przed nimi,
aż przyszła i zatrzymała się nad miejscem, gdzie było Dziecię”*

(Mt 2, 9)

Drodzy Uczestnicy Orszaku Trzech Króli!

*B*iblijni Trzej Mędrcy ze Wschodu zostali przyprowadzeni przez gwiazdę do narodzonego w Betlejem Jezusa. Dzięki blaskowi tej gwiazdy tajemniczy wędrowcy, po długiej i niebezpiecznej podróży, osiągnęli cel – dotarli do domu, w którym był Zbawiciel. Mogłoby się wydawać, że spotkanie Mędrców z małym Jezusem było zakończeniem ich niezwykłego podróżowania. Jednak to spotkanie dało początek nowej przygodzie! Oto Trzej Królowie – od dnia, w którym zobaczyli Jezusa – rozpoczęli w swoich sercach duchową wędrówkę prowadzącą ich do domu niebiańskiego!

Chrystus czeka również na nas! Nie musimy już jak Trzej Królowie udawać się w daleką podróż, ani korzystać z pomocy gwiazdy, by odnaleźć drogę prowadzącą do domu Zbawiciela. Dzisiaj Jezusa odnajdujemy we wspólnocie ludzi wierzących. To Kościół jest domem, w którym czeka na nas zbawienie.

Życzę Organizatorom i Uczestnikom Orszaku Trzech Króli, by świąteczne kolędowanie rozpało w sercach jeszcze większą miłość do Jezusa i do Kościoła! Jeśli uwierzymy, że Kościół jest naszym domem, to również nasze życie z Chrytusem będzie bardziej zrozumiałe.

Z serca błogostawię!

+ Stanisław Gądecki

Poznań, dnia 24 grudnia 2011 r.
w Wigilię Uroczystości Narodzenia Pańskiego

Arcybiskup Metropolita Poznański

Drodzy mieszkańcy miasta Poznania – uczestniczący w Orszaku Trzech Króli!

Cieszymy się, że zechcieliście dołączyć do naszego barwnego i radosnego przemarszu, za gwiazdą, do betlejemskiego żłóbka!

Już po raz drugi w święto Trzech Króli poznaniacy z kolędowym śpiewem przemierzają uliczki Starówki. Śpiewając kolędy i oglądając jasełkowe sceny będziemy kultywowali starą tradycję radosnego witania Bożego Narodzenia w atmosferze polskiej gościnności i otwartości na inne kultury.

Orszak Trzech Króli to uliczne przedstawienie, barwna festa, z udziałem publiczności, zawierająca elementy dawnych misterii Bożego Narodzenia. Orszak obrazuje pielgrzymowanie Trzech Króli (symbolicznie reprezentujących trzy narody, trzy kontynenty) do betlejemskiego żłóbka, w którym narodził się Jezus Chrystus.

Poznański Orszak to inicjatywa skupiająca różne środowiska i osoby zaangażowane w działania społecznie, kulturalne i religijne, m. in. szkoły z terenu naszego miasta, organizacje harcerskie i ośrodki społeczno - kulturalne. W tegorocznym Orszaku uczestniczy JE Ks. Arcybiskup St. Gądecki. Wszystkim serdecznie dziękujemy za zaangażowanie.

Pierwsza edycja Orszaku Trzech Króli w Poznaniu miała miejsce 6 stycznia ubiegłego roku. Orszak 2011 zgromadził ok. 3 tysiące mieszkańców naszego miasta. Dziękujemy za przychylność i pomoc władz miasta dla naszej inicjatywy, okazaną również w tym roku. Orszak staje się ważnym wydarzeniem w kalendarium imprez społeczno–kulturalno–religijnych w Poznaniu.

Orszak 2011 miał swoje edycje w kilku miastach Polski, uczestniczyło w nich łącznie kilkadziesiąt tysięcy osób. Orszak to wydarzenie niezwykle szeroko relacjonowane i komentowane przez media ogólnopolskie i lokalne, a nawet wzmiankowane przez zagraniczne. W minionym roku, Papież Benedykt XVI pozdrawiał z Watykanu uczestników orszaków w Polsce, wymieniając także Poznań. Edycja 2012 Orszaku Trzech Króli odbywa się w blisko dwudziestu miastach Polski.

Orszak to Dobra Nowina niesiona nie tylko w słowach śpiewanych kolęd, ale także poprzez swój wymiar charytatywny. W tłumie kolędników spotkacie wolontariuszy Fundacji Dzieło Nowego Tysiąclecia, którzy dzięki hojności Waszych serc będą zbierali pieniądze na stypendia fundowane dla uzdolnionej ale ubogiej młodzieży.

Dziękujemy za Wasz udział i zapraszamy do radosnego świętowania!

*Organizatorzy:
Akademicki Poznań Fundacja
GraMiejska.pl
Klub Przedsiębiorczych Wielkopolan WALOR
Cafe Misja – Centrum Kultury Fara
i liczni partnerzy*



Orszak Trzech Króli staje się tradycją w całej Polsce. W tym roku ponad dwadzieścia miast z całej Polski zgłosiło się do organizacji Orszaków. Mamy nadzieję, że w przyszłym roku będzie ich jeszcze więcej.

Fundacja Orszak Trzech Króli wyraża wdzięczność tym wszystkim, którzy odważyli się zorganizować tę obywatelską inicjatywę, pobudzającą do aktywności i dającą możliwość radosnego i spokojnego świętowania Epifanii. Wiemy, ile wysiłku to kosztuje, dlatego z całego serca dziękujemy.

Trzej Królowie wyruszyli w drogę, gdyż poszukiwali, studiowali, badali, aż znaleźli odpowiedź, gdzie jest Prawda. Studiowanie to zadanie nie tylko dla dzieci i młodzieży. Również dorośli powinni poszukiwać prawdy. Orszak jest otwarty dla wszystkich, którzy jej poszukują. Orszak Trzech Króli od czterech lat wspiera edukację. Cieszymy się bardzo, że dzięki Orszakowi uczniowie z ubogich rodzin mogą korzystać z nauki, aby pogłębiać swoją wiedzę o świecie.

Fundacja Orszak Trzech Króli



ORSZAK TRZECH KRÓLI

Śpiewnik kołędowy

K ♣ M ♣ B 2012



Ach ubogi żłobie

Ach ubogi żłobie,
cóż ja widzę w tobie?
Droższy widok niż ma niebo,
w maleńkiej osobie.

Zbawicielu drogi,
jakżeś to ubogi.
Opuściłeś śliczne niebo,
obrałeś barłogi

Czyżes nie mógł Sobie
w największej ozdobie
obrać pałacu drogiego,
nie w tym leżeć żłobie?

Gdy na świat przybywasz
grzechy z niego zmywasz.
A na zmycie tej sprośności
gorzkie łzy wylewasz.

Na twarz upadamy,
czołem uderzamy,
witając Cię w tej stajence,
między bydlętami.

Zmiłuj się nad nami,
obmyj z grzechów łzami.
Przyjmij serca, te skruszone,
które Ci składamy.



A cóż z tą Dzieciną

A cóż z tą Dzieciną będziemy czynili,
braciszkwowie mili, że się nam kwili?
Zaśpiewajmy Mu wesoło
i obróćmy się z Nim wkoło.
Hoc, hoc, hoc, hoc, hoc.

Podobno Dzieciątko, że głodne płacze,
dlatego tak z nami nierado skacze.
Więc ja Mu dam kukiełeczkę
i maselka osełeczkę
Pa, pa, pa, pa, pa.

Czy bez Matuleńki płacze Dziecina?
Więc Ją do milego zaprośmy Syna:
Mama, Mama, do Dziecięcia!
Utul tego płacz Panięcia,
Ma, ma, ma, ma, ma.

Czy dlatego płacze mój złoty duszka,
że nie ma Józefa w domu, staruszka?
Więc Józefa zawołajmy
i ciesząc Go, zaśpiewajmy
Ta, ta, ta, ta, ta.

Albo Pacholęciu w dudki zagrajmy
i na piszczałeczkach rozweselajmy:
Li, li, li, li, moje dudki,
skacz, robaczku mój malutki.
Li, li, li, li, li.

Anioł pasterzom mówił

Anioł pasterzom mówił:
Chrystus się wam narodził
w Betlejem, nie bardzo podłym mieście,
narodził się w ubóstwie
Pan wszego stworzenia.

Chcąc się dowiedzieć tego
poselstwa wesołego,
bieżeli do Betlejem skwapliwie,
znaleźli Dziecię w żłobie,
Maryję z Józefem.

Taki Pan chwały wielkiej
uniżył się Wysoki,
Pałacu kosztownego żadnego,
Nie miał zbudowanego,
Pan wszego stworzenia.

O dziwne narodzenie,
nigdy nie wysłowione.
Poczęła Panna Syna w czystości,
porodziła w całości,
panieństwa swojego.

Bogu bądź cześć i chwała,
która by nie ustała.
Jak Ojcu, tak i Jego Synowi,
i Świętemu Duchowi
w Trójcy Jedynemu.



A wczora z wieczora

A wczora z wieczora, (2x)
z niebieskiego dwora. (2x)

Przyszła nam nowina,
Panna rodzi Syna.

Boga prawdziwego,
nieogarnionego.

Za wyrokiem Boskim,
w Betlejem żydowskim.

Pastuszkowie mali,
w polu wtenczas spali.

Gdy anioł z północy,
światłość z nieba toczy.





Bóg się rodzi

Bóg się rodzi, moc truchleje, Pan niebiosów obnażony!
Ogień krzepnie, blask ciemnieje, ma granice Nieskończony.
Wzgardzony, okryty chwałą, śmiertelny, Król nad wiekami.
A Słowo Ciałem się stało i mieszkało między nami.

Cóż masz Niebo nad ziemiany? Bóg porzucił szczęście Swoje,
Wszedł między lud ukochany, dzieląc z nim trudy i znoje.
Niemало cierpiał, niemало, żeśmy byli winni sami.
A Słowo Ciałem się stało i mieszkało między nami.

W nędznej szopie urodzony, żłób Mu za kolebkę dano!
Cóż jest, czym był otoczony? Bydło, pasterze i siano.
Ubodzy, was to spotkało witać Go przed bogaczami.
A Słowo Ciałem się stało i mieszkało między nami.

Potem i króle widziani cisną się między prostotą,
niosąc dary Panu w dani: mirrę, kadzidło i złoto.
Bóstwo to razem zmieszało z wieśniaczymi ofiarami.
A Słowo Ciałem się stało i mieszkało między nami.

Podnieś rękę, Boże Dziecię, błogosław ojczyznę miłą,
w dobrych radach, w dobrym bycie, wspieraj jej siłę swą siłą,
dom nasz i majętność całą, i wszystkie wioski z miastami!
A Słowo Ciałem się stało i mieszkało między nami.



Cicha noc

Cicha noc, święta noc!
Pokój niesie ludziom wszem.
A u żłóbka Matka Święta,
Czuwa sama uśmiechnięta,
Nad Dzieciątka snem.
Nad Dzieciątka snem.

Cicha noc, święta noc!
Pastuszkowie od swych trzód
biegną wielce zadziwieni
za anielskim głosem pieni,
gdzie się spełnił cud. (bis)

Cicha noc, święta noc!
Narodzony Boży Syn,
Pan wielkiego majestatu,
niesie dziś całemu światu
Odkupienie win. (bis)

Cicha noc, święta noc!
Jakiż w tobie dzisiaj cud.
W Betlejem Dziecina Święta
wznosi w górę swe rączęta.
Błogosławi lud. (bis)

Bracia patrzcie jeno



Bracia, patrzcie jeno, jak niebo goreje!
Znać, że coś dziwnego
w Betlejem się dzieje.
Rzućmy budy, warty, stada;
niechaj nimi Pan Bóg włada,
a my do Betlejem.

Patrzcie, jak tam gwiazda
światłem swoim miga,
pewnie dla uczczenia Pana swego ściga.
Krokiem śmiałym i wesółym
śpieszmy i uderzmy czołem
przed Panem w Betlejem.

Wszakże powiedziałem, że cuda ujrzymy:
Dziecię, Boga świata, w żłóbku zobaczymy.
Patrzcie, jak biednie okryte
w żłobie Panię znakomite,
w szopie przy Betlejem.

Jak prorok powiedział: Panna zrodzi Syna,
dla ludu całego szczęśliwa nowina;
Nam zaś radość w tej tu chwili,
gdyśmy Pana zobaczyli
w szopie przy Betlejem.

Obchodząc pamiątkę
odwiedzin pasterzy,
każdy czciciel Boga
co w Chrystusa wierzy
niech się cieszy i raduje,
że Zbawcę swego znajduje
w szopie przy Betlejem.

Dlaczego dzisiaj wśród nocy dnieje

Dlaczego dzisiaj wśród nocy dnieje
i jako słońce niebo jaśnieje?

*Chrystus, Chrystus nam się narodził,
Aby nas od piekła oswobodził.*

Dlaczego dzisiaj, Boży Aniele,
ogłaszasz ludziom wielkie wesele?

Chrystus, Chrystus...

Czemuż pasterze do szopy śpieszą
i podarunki ze sobą niosą?

Chrystus, Chrystus...

Czemuż wół, osioł społem kłękają,
małej Dziecinie pokłon oddają?

Chrystus, Chrystus...

Dlaczego gwiazda nad podziw świeci
i przed Królami tak szybko leci?

Chrystus, Chrystus...



Dzisiaj w Betlejem

Dzisiaj w Betlejem, dzisiaj w Betlejem
wesola nowina,
że Panna czysta, że Panna czysta
porodziła Syna.

*Chrystus się rodzi, nas oswobodzi,
Anieli grają, Króle witają,
pasterze śpiewają, bydłęta kłękają,
cuda, cuda ogłaszają.*

Maryja Panna, Maryja Panna
Dzieciątko piastuje
i Józef święty, i Józef święty
Ono pielęgnuje.

Chrystus się rodzi...

Choć w stajeneczce, choć w stajeneczce
Panna Syna rodzi,
przecież On wkrótce, przecież On wkrótce,
ludzi oswobodzi.

Chrystus się rodzi...

I trzech Królowie, i trzech Królowie
od wschodu przybyli,
i dary Panu, i dary Panu
kosztowne złożyli.

Chrystus się rodzi...

Pójdźmy też i my, pójdźmy też i my
przywitać Jezusa,
Króla nad królmi, Króla nad królmi,
uwielbić Chrystusa.

Do szopy, hej pasterze

Do szopy, hej pasterze,
do szopy, bo tam cud.
Syn Boży w żłobie leży,
by zbawić ludzki ród.

Śpiewajcie Aniołowie,
pasterze grajcie Mu,
Kłaniajcie się Królowie,
Nie budźcie Go ze snu!

Ten Bóg przedwiecznej chwały,
Bóg godzien wszelkiej czci,
patrz w szopie tej zbutwiałej,
jak słodko On tu śpi.

Śpiewajcie Aniołowie ...

On Ojcu równy w bóstwie,
opuszcza niebo swe.
A rodzi się w ubóstwie
i cierpi wszystko złe.

Śpiewajcie Aniołowie ...

Padnijmy na kolana,
to Dziecię to nasz Bóg,
uczcijmy niebios Pana,
miłości złożmy dług.

Śpiewajcie Aniołowie ...

O Boże niepojęty,
któż pojmie miłość Twą?
Na sianie wśród bydłety
masz tron i służbę swą.
Śpiewajcie Aniołowie ...

Gdy się Chrystus rodzi

Gdy się Chrystus rodzi i na świat przychodzi,
ciemna noc w jasności promienistej brodzi.
Aniołowie się radują, pod niebiosy wyśpiewują!
Gloria, gloria, gloria, in excelsis Deo!

Mówią do pasterzy, którzy trzód swych strzegli,
aby do Betlejem czym prędzej pobiegli,
bo się narodził Zbawiciel,
wszego świata Odkupiciel.
Gloria, gloria, gloria, in excelsis Deo!

„O niebieskie duchy i posłowie nieba,
powiedzcież wyraźniej, co nam czynić trzeba;
bo my nic nie pojmujemy,
ledwo od strachu żyjemy.”
Gloria, gloria, gloria, in excelsis Deo!

„Idźcie do Betlejem, gdzie Dziecię zrodzone,
w pieluszki powite, w żłobie położone.
Oddajcie Mu pokłon boski,
On osłodzi wasze troski.”
Gloria, gloria, gloria, in excelsis Deo!

A gdy pastuszkowie wszystko zrozumieli,
zaraz do Betlejem śpieszno pobieżeli
i zupełnie tak zastali, jak Anieli im zeznali.
Gloria, gloria, gloria, in excelsis Deo!

A stanąwszy w miejscu pełni zadumienia,
iż się Bóg tak zniżył do swego stworzenia,
padli przed Nim na kolana i uczcili swego Pana.
Gloria, gloria, gloria, in excelsis Deo!



Gdy śliczna Panna

Gdy śliczna Panna Syna kołysała,
z wielkim weselem tak Jemu śpiewała:
Li li li li laj, moje Dzieciąteczko,
li li li li laj śliczne Paniąteczko.

Wszystko stworzenie, śpiewaj Panu swemu,
pomóż radości wielkiej sercu memu.
Li li li li laj, wielki Królewicu,
li li li li laj, niebieski Dziedzicu!

Sypcie się z nieba, śliczni Aniołowie,
śpiewajcie Panu, niebiescy duchowie!
Li li li li laj, mój wonny Kwiateczku,
li li li li laj, w ubogim żłóbeczku.

Cicho wietrzyku, cicho południowy,
cicho powiewaj, niech śpi Panicz nowy.
Li li li li laj, mój wdzięczny Synaczku,
li li li li laj, miłuchny Robaczku.

Cicho bydłatka parą swą chuchajcie,
ślicznej Dziecinie snu nie przerywajcie.
Li li li li laj, mój Jedyny Panie,
li li li li laj, Jedyne Kochanie.

Gore gwiazda

Gore gwiazda Jezusowi
w obłoku, w obłoku.

Józef z Panną asystują
przy boku, przy boku.

Hejże ino dyna, dyna.
Narodził się Bóg-Dziecina
w Betlejem, w Betlejem.

Wół i osioł w parze służą przy żłobie, przy żłobie,
huczają, buczą delikatniej osobie, osobie.

Hejże ino dyna, dyna...

Pastuszkowie z podarunki przybiegli, przybiegli,
wkół szopę o północy obiegli, obiegli.

Hejże ino dyna, dyna...

Anioł Pański sam ogłosił te dziwy, te dziwy,
których oni nie słyszeli jak żywi, jak żywi.

Hejże ino dyna, dyna...

Anioł Pański kuranciki
wycina, wycina,
stąd pociecha dla człowieka
jedyna, jedyna.

Hejże ino dyna, dyna...

Już Maryja Jezuleńka
powiła, powiła,
stąd wesele i pociecha
nam miła, nam miła.



Hej, w dzień narodzenia

Hej, w dzień narodzenia Syna Jedynego,
Ojca Przedwiecznego, Boga prawdziwego
wesoło śpiewajmy, chwałę Bogu dajmy.

Hej, kolęda, kolęda!

Panna porodziła niebieskie Dzieciątko,
w żłobie położyła małe pacholátko.
Pasterze śpiewają, na multankach grają.

Hej, kolęda, kolęda!

Skoro pastuszkowie o tym usłyszeli,
zaraz do Betlejem czym prędzej bieżeli,
witając Dzieciątko, małe pacholátko.

Hej, kolęda, kolęda!

A Klimas porwawszy barana jednego,
i Staszek czym prędzej
schwytawszy drugiego,
tych bydlatek parę Panu na ofiarę.

Hej, kolęda, kolęda!

Kuba nieboraczek nierychło przybieżał,
śpieszno, ni tak, ni siak wszystkiego odbieżał.
Panu nie miał co dać, kazali mu śpiewać.

Dobyl tak wdzięcznego głosu baraniego,
aż się Józef stary przestraszył od niego.
Już uciekać myśli, ale drudzy



Jezus malusieńki

Jezus malusieńki leży wśród stajenki,
Płacze z zimna, nie dała Mu
Matusia sukienki.

Bo uboga była, rąbek z głowy zdjęła,
w który Dziecię owinąwszy,
siankiem Je okryła.

Nie ma kolebeczki, ani poduszceczki,
we żłobie Mu położyła siana pod główeczki.

Dziecina się kwili, Matusieńka lili,
w nóżki zimno, żłódek twardy,
stajenka się chyli.

Panienka truchleje, a mówiąc lzy leje:
O mój Synu! Wola Twoja, nie moja się dzieje.

Tylko nie płacz, proszę, bo żalu nie zniosę,
Dosyć go mam z męki Twojej,
którą w sercu noszę.

Pokłon oddawajmy, Bogiem Je wyznajmy,
To Dzieciątko ubożuchne
ludziom ogłaszajmy.



Jam jest dudka

Jam jest dudka Jezusa mojego,
będę Mu grał z serca uprzejmego.

Graj, dudka, graj, graj Panu, graj.

Zagram Panu w kozłowe dudedzki,
dla Jezusa i dla Paniencezki.

Graj, dudka, graj, graj Panu, graj.

Na piszczałce i na multaneczkach,
na bandurze, ba, i na skrzypieczkach.

Graj, dudka, graj, graj Panu, graj.

Na fujarze, na głośnym cymbale,
Na organkach, na starym regale.

Graj, dudka, graj, graj Panu, graj.

W szalამaje i w klawicymbały,
aż Panięciu nóżki będą drgały.

Graj, dudka, graj, graj Panu, graj.

Na puzonie, cytrze i na wioli,
niech się Panię nacieszy do woli.

Graj, dudka, graj, graj Panu, graj.

I do tuby-maryny zamierzę,
w trąby, w kotły na wiwat uderzę.

Graj, dudka, graj,
graj Panu, graj.



Jezusa narodzonego

Jezusa narodzonego wszyscy witajmy.
Jemu po kolędzie dary nasze oddajmy.

Oddajmy wesoło, skłaniajmy swe czoło,
skłaniajmy swe czoło Panu naszemu.

Oddajmy za złoto wiarę, czyniąc wyznanie,
że Go Bóg i człowiek prawy leży na sianie.
Oddajmy wesoło...

Oddajmy też za kadzidło Panu nadzieję,
że Go będziemy witać w niebie, mówiąc to śmieie.
Oddajmy wesoło...

Oddajmy za mirrę miłość, iż Go serdecznie
nad wszystko kochamy
i kochać będziemy wiecznie.
Oddajmy wesoło...

Przyjmij Jezu po kolędzie te nasze dary,
odbierz Sobie serca, dusze, za Swe ofiary.
Oddajmy wesoło...

Byśmy Cię samego kochali jak swego,
kochali jak swego Stwórcę na wieki.

✠ *Lulajże, Jezuniu*

Lulajże, Jezuniu, moja perelko,
lulaj ulubione me pieścidelko.

Lulajże, Jezuniu, lulajże lulaj,
a Ty Go, Matulu, w płaczu utulaj.

Zamknijże znużone płaczem powieczki,
utulże zemdlone łkaniem usteczki.
Lulajże, Jezuniu...

Lulajże, piękniuchny mój anioleczku,
Lulajże, wdzięczniuchny świata kwiateczku.
Lulajże, Jezuniu...

Lulajże różyczko najozdobniejsza,
lulajże, lilijko najprzyjemniejsza.
Lulajże, Jezuniu...

Lulajże, przyjemna oczom gwiazdeczko,
lulaj, najśliczniejsze świata słoneczko.
Lulajże, Jezuniu...

Dam ja Jezusowi słodkich jagódek,
pójdę z Nim w Matuli serca ogródek.
Lulajże, Jezuniu...

Dam ja Jezusowi z chlebem maselka,
włożę ja kukielkę w Jego jasełka.
Lulajże, Jezuniu...

Dam ja ci słodkiego, Jezu, cukierka,
rodzenków, migdałków z mego pudełka.
Lulajże, Jezuniu...

Mędrcy świata, monarchowie

Mędrcy świata, monarchowie,
gdzie śpiesznie dążycie?
Powiedzieć nam, Trzej Królowie,
chcecie widzieć Dziecię?

Ono w żłobie nie ma tronu i berła nie dzierży,
a prorocтво Jego zgonu już się w świecie szerzy.

Mędrcy świata, złość okrutna
Dziecię przesładuje.
Wiść okropna, wieść to smutna,
Herod spisek knuje.

Nic monarchów nie odstrasza,
do Betlejem śpieszą,
gwiazda Zbawcę im ogłasza,
nadzieją się cieszą.

Przed Maryją stają społem,
niosą Panu dary.
Przed Jezusem biją czołem, składają ofiary.

Trzykroć szczęśliwi królowie,
któż wam nie zazdrości?
Cóż my damy, kto nam powie, palając z miłości?

Tak, jak każą nam kapłani, damy dar troisty:
modły, pracę niosąc w dani, i żar serca czysty.

To kadzidło, mirrę, złoto
niesiem, Jezu, szczerze,
Co dajemy Ci z ochotą
od nas przyjm w ofierze.



Mizerna cicha

Mizerna, cicha stajenka licha,
pełna niebieskiej chwały.
Oto leżący, przed nami śpiący
w promieniach Jezus mały.

Nad Nim anieli w locie stanęli
i pochyleni klęczą, z włosy złotymi,
skrzydły białymi, pod malowaną tęczą.
Wielkie zdziwienie, wszelkie stworzenie,
cały świat orzeźwiony,
mądrość mądrości, światłość światłości
Jezus to Bóg wcielony!

I oto mnodzy ludzie ubodzy
radzi oglądać Pana,
pełni natchnienia, pewni zbawienia
upadli na kolana.
Długo czekali, długo wzdychali,
aż niebo rozgorzało,
piekło zawarte, niebo otwarte,
Słowo Ciałem się stało.

Śpi jeszcze senne Dziecię promienne
w ciszy ubogiej strzechy.
Na licach białych, na ustach małych
migają się uśmiechy.
Lulaj Dziecino, lulaj ptaszyno,
nasze umiłowanie,
gdy się rozbudzi, w tej rzeszy ludzi
zbawienie nam się stanie.

Hej, ludzie prości Bóg z wami gości,
skończony czas niedoli.
On daje siebie, chwała na Niebie,
mir ludziom dobrej woli.

Oj Maluśki, Maluśki

Oj Maluśki, Maluśki, Maluśki, kieby rękawiczka
alboli też jakoby, jakoby kawaleczek smyczka.
Śpiewajmy i grajmy Mu, Dzieciątku, małemu.

Czy nie lepiej Tobie by, by Tobie siedzieć było w niebie,
wszak Twój Tatuś kochany, kochany nie wyganiał Ciebie.
Śpiewajmy i grajmy Mu, Dzieciątku, małemu.

Tam Ci zawsze służyły, służyły przesłiczne Anioły,
a tu leżysz sam jeden, sam jeden jako palec goły.
Śpiewajmy i grajmy Mu, Dzieciątku, małemu.

Tam kukielki jadaleś, jadaleś z czarnuszką i miodem,
tu się tylko pożywisz, pożywisz samym tylko głodem.
Śpiewajmy i grajmy Mu, Dzieciątku, małemu.

Tam se w niebie spijałeś, spijałeś słodkie małmazyje,
tu się Twoja gębusia, gębusia gorzkich łez napije.
Śpiewajmy i grajmy Mu, Dzieciątku, małemu.

Tam to miałeś posłanie, posłanie i miękkie piernatki,
tutaj na to nie stanie, nie stanie Twej kochanej Matki.
Śpiewajmy i grajmy Mu, Dzieciątku, małemu.

Tam w niebiosach wygody, wygody,
a tu bieda wszędzie,
jak Ci teraz dokucza, dokucza, to i potem będzie.
Śpiewajmy i grajmy Mu, Dzieciątku, małemu.

A powiedzże, mój Panie, mój Panie,
co się też to stało,
że się Tobie na ten świat, na ten świat
przychodzić zachciało.
Śpiewajmy i grajmy Mu, Dzieciątku, małemu.



Pójdźmy wszyscy do stajenki

Pójdźmy wszyscy do stajenki,
do Jezusa i Panienki.
Powitajmy Małeńkiego
i Maryję, Matkę Jego.

Witaj, Jezu ukochany,
od patryjarchów czekany.
Od proroków ogłoszony,
od narodów upragniony.

Witaj, Dzieciąteczko w żłobie,
wyznajemy Boga w Tobie,
coś się narodził tej nocy,
byś nas wyrwał z czarta mocy.

Witaj, Jezu nam zjawiony;
witaj, dwakroć narodzony,
raz z Ojca przed wieków wiekiem,
a teraz z Matki człowiekiem.

Któż to słyszał takie dziwy?
Tyś człowiek i Bóg prawdziwy,
Ty łączysz w Boskiej Osobie
dwie natury różne sobie.

O szczęśliwi pastuszkowie,
któż radość waszą wypowie!
Czego Ojcowie żądali,
wyście pierwsi oglądali.

Przybieżeli do Betlejem

Przybieżeli do Betlejem pasterze,
grając skocznie Dzieciąteczku na lirze.

Chwała na wysokości,
chwała na wysokości
a pokój na ziemi.

Oddawali swe ukłony w pokorze.
Tobie serca ochotnego, o Boże!
Chwała na wysokości...

Anioł Pański sam ogłosił te dziwy,
których oni nie słyszeli jak żywi.
Chwała na wysokości...

Dziwili się napowietrznej muzyce
i myśleli, co to będzie za Dziecię?
Chwała na wysokości...

Oto Mu się wół i osioł kłaniają,
Trzej Królowie podarunki oddają.
Chwała na wysokości...

I Anieli gromadami pilnują,
Panna czysta wraz z Józefem piastują.
Chwała na wysokości...

Poznali Go Mesjaszem być prawym,
narodzonym dzisiaj Panem łaskawym.
Chwała na wysokości...

My Go także Bogiem, Zbawcą już znamy
i z całego serca wszyscy kochamy.
Chwała na wysokości...



Śliczna Panienka Jezusa zrodziła

Śliczna Panienka Jezusa zrodziła,
w tajni powiwszy, siankiem Go okryła.
O siano, siano, siano jak lilija,
na którym kładzie Jezusa Maryja.

Czemuż litości nie masz, Panno droga,
żeś w liche sianko uwinęła Boga.
O siano, siano, siano, kwiecie drogi,
że się na tobie kładzie Pan ubogi.

Dziwna na świecie stała się odmiana,
że Nazareński Kwiat wrzucon do siana.
O siano, siano, co to tobie było,
że będąc sianem w kwiat się obróciło?

Lecz to dziwniejsza, że Pan ogniem bywszy,
w siano się ukrył, siana nie spaliwszy.
O siano, siano, czemu nie gorejesz,
czemuż przynajmniej Pana nie zagrzejesz?

Już to nie w cierniu jest kwiat lilijowy,
lecz z siana wyrósł przez grzech Adamowy.
O siano, siano, o błogosławione,
na którym Dziecię Jezus jest złożone.

W dzień Bożego Narodzenia

W dzień Bożego Narodzenia
radość wszystkiego stworzenia:
ptaszki w górę podlatują,
Jezusowi wyśpiewują, wyśpiewują.

Słowik zaczyna dyszkantem,
szczygieł mu wtóruje altam,
szpak tenorem krzyknie czasem,
a gołąbek gruchnie basem, gruchnie basem.

Wróbel, ptaszek nieboraczek,
uziąbłszy śpiewa jak żaczek:
dziw dziw dziw dziw, dziw nad dziwy,
narodził się Bóg prawdziwy, Bóg prawdziwy.

A mazurek z swoim synem
tak świergocze za kominem:
cierp cierp cierp, cierp miły Panie,
póki ten mróz nie ustanie, nie ustanie.

I żurawie w swoje nosy
wykrzykują pod niebiosy,
czajka w górę podlatuje,
chwałę Bogu wyśpiewuje, wyśpiewuje.

Sroka wlaższy na jedlinę
odarła sobie łysinę,
i choć gołe świeci czoło,
gwarzy jednak dość wesoło, dość wesoło.



Tryumfy

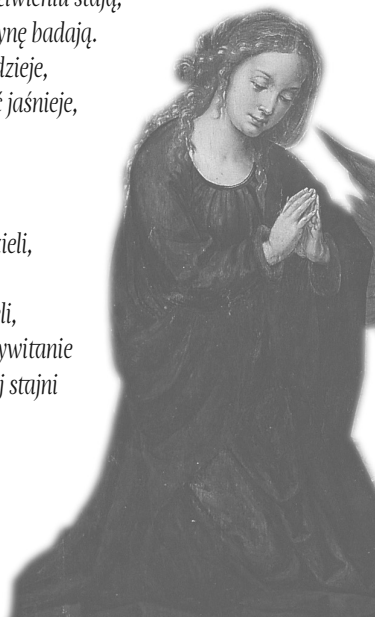
Tryumfy Króla niebieskiego,
zstąpiły z nieba wysokiego.
Pobudziły pasterzów,
dobytku swego stróżów,
śpiewaniem, śpiewaniem, śpiewaniem.

Chwała bądź Bogu w wysokości,
a ludziom pokój na niskości.
Narodził się Zbawiciel,
dusz ludzkich Odkupiciel,
Na ziemi...

Zrodziła Maryja Dziewica,
wiecznego Boga bez rodzica,
by nas z piekła wybawił,
a w niebieskich postawił,
pałacach...

Pasterze w podziwieniu stają,
tryumfu przyczynę badają.
Co się nowego dzieje,
że tak światłość jaśnieje,
nie wiedząc...

Że to Bóg,
gdy się dowiedzieli,
swej trzody
w polu odbierzeli,
śpiesząc na przywitanie
do Betlejemskiej stajni
Dzieciątka.



Wśród nocnej ciszy

Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi:
wstańcie pasterze, Bóg się wam rodzi!
Czem prędzej się wybierajcie,
do Betlejem pospieszajcie przywitać Pana.

Poszli, znaleźli Dzieciątko w żłobie,
z wszystkimi znaki danymi sobie.
Jako Bogu cześć mu dali,
a witając zawołali z wielkiej radości:

Ach witaj Zbawco z dawna żądany,
cztery tysiące lat wyglądany.
Na ciebie króle, prorocy
czekali, a Tyś tej nocy nam się objawił.

I my czekamy na Ciebie, Pana,
a skoro przyjdiesz na głos kapłana,
padniemy na twarz przed Tobą,
wierząc, żeś jest pod osobą chleba i wina.



✧ Wesolą nowinę

Wesolą nowinę, bracia słuchajcie,
niebieską Dziecinę ze mną witajcie.

*Jak miła ta nowina!
Mów, gdzie jest ta Dziecina?
Byśmy tam pobieżeli i ujrzeli.*

Bogu chwałę wznoszą na wysokości,
pokoń ludziom głoszą duchy światłości.
Jak miła ta nowina...

Panna nam powiła Boskie Dzieciątko,
pokłonem uczciła to Niemowlątko.
Jak miła ta nowina...

Którego zrodziła, Bogiem uznała,
i Panną, jak była, Panną została.
Jak miła ta nowina...

Królowie na wschodzie już to poznali
i w judzkim narodzie szukać jechali.
Jak miła ta nowina...

Gwiazda najśliczniejsza ich oświeciła,
nad wszystko piękniejsza doń prowadziła.
Jak miła ta nowina...

Znaleźli to Dziecię i Matkę Jego
Tam idźcie, znajdziecie Syna Bożego!
Jak miła ta nowina...

Już wiemy, gdzie Dziecina,
wszyscy tam pobieżymy i ujrzymy.
Jak miła ta nowina...

Z Narodzenia Pana



Z Narodzenia Pana dzień dziś wesół,
wyśpiewują chwałę Bogu żywiół.
Radość ludzi wszędzie słyńie,
Anioł budzi przy dolinie
pasterzów, co paśli pod borem woły.

Wypada wśród nocy ogień z obłoku,
dumają pasterze w takim widoku.
Każdy pyta, co się dzieje,
czy nie świta, czy nie dnieje?
Skąd ta luna bije, tak miła oku?

Ale gdy anielskie głosy słyszeli
zaraz do Betlejem prosto bieżeli,
tam witali w żłobie Pana,
poklękali na kolana
i oddali dary, co z sobą wzięli.

Potem wykrzyknęli w głos na przemiany:
żyj, Jezu małeńki, na świat zesłany.
Niech Ci, Panie, od nas chwała
nie ustanie, wiecznie trwała,
żyj, żyj Zbawicielu z nieba zesłany.

Odchodzą z Betlejem pełni wesela,
że już Bóg wysłuchał próśb Izraela
gdy tej nocy to widzieli,
co prorocy widzieć chcieli,
w ciele ludzkim Boga i Zbawiciela.

I my z pastuszkami dziś się radujmy,
chwałę z Aniołami wraz wyśpiewujmy,
bo ten Jezus z nieba dany,
weźmie nas między niebiany,
tylko Go z całego serca miłujmy!

W żłobie leży

W żłobie leży, któż pobieży
kołędować Małemu?
Jezusowi Chrystusowi,
dziś nam narodzonemu?

Pastuszkowie przybywajcie,
Jemu wdzięcznie przygrywajcie,
jako Panu naszemu.

My zaś sami z piosneczkami
za wami pośpieszymy.
A tak Tego Małeńkiego
niech wszyscy zobaczymy.

Jak ubogo narodzony,
płacze w stajni położony,
więc Go dziś ucieszymy.

Naprzód tedy, niechaj wszędy
zabrmi świat w weselości,
że posłany, nam jest dany
Emmanuel w niskości.

Jego tedy przywitajmy,
z Aniołami zaśpiewajmy:
„Chwała na wysokości”.

Witaj, Panie, cóż się stanie,
że rozkosze niebieskie,
Opuściłeś, a zstąpiłeś
na te niskości ziemskie.

„Miłość moja to sprawiła,
by człowieka wywyższyła,
pod nieba empirejskie”.





0,33l=5l wody dla Afryki

Kupując
tę wodę pomagasz
Polskiej Akcji Humanitarnej
budować studnie
w Afryce.

Szczegóły na
www.cisowianka.pl

0,33l=5l wody dla Afryki

CISOWIANKA

Channel

NATIONAL
GEOGRAPHIC
CHANNEL

Wiercicie

0,9 W/m²K

Cieplejsze nie będzie

Profil

8

komorowy
szerokość 90 mm

Niepowtarzalny wygląd

8 komór, szerokość 90 mm

Najlepsze właściwości

termoizolacyjne - 0,9 W/m²K



Pamiętaj!

Okna z profili Thermicco
to gwarancja niższych
rachunków za ogrzewanie

Thermicco[®]
E X T R U S I O N

Cieplejsze nie będzie

www.thermicco.eu

OPTeam

***OPROGRAMOWANIE
DLA BIZNESU***

www.opteam.pl

Orszak Poznań 2012

Organizator:



Patronat
honorowy:



JE Ks. Arcybiskup
Stanisław Gądecki



Prezydent Poznania
Ryszard Grobelny

Partnerzy:



FUNDACJA
BARBARY NOWAK



... z potrzeby serca ...



Stowarzyszenie
Wspierania
Edukacji i Rodziny



Ogólnopolski tygodnik dla rodzin



Orszak 2012

Ogólnopolski
organizator:



Ogólnopolski
Partner:



Sponsorzy:



Partnerzy:

